

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 5 września 1914 r.

Nowe 8 klasowe gimnazjum męskie
z wszystkimi prawami gimnazjów rządowych

F. LEHRA w Łodzi.

Według rozporządzenia Kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego egzaminy rozpoczyna się 14 września. Zapis uczniów do klas: (młodszej i starszej wstępnej I, II, III, IV, V, ewent VI odbywa się co dzień od godz. 4-8, Tramwajowa nr. 15 (vis à vis remizy, połączenie tramw. N. 2 i 7.) Przy gimnazjum otwarta będzie również klasa elementarna o 2-ech oddziałach dla chłopców od lat 6. Wpisowe: kl. elementarna (30), mł. wstępna (35), st. wst. (40) I i II (45), następne (50) Rb. półrocznie. Na żądanie pensjonat dla uczniów przy gimnazjum. r3071-4

Łódź, 5 września 1914 r.

Drugi miesiąc wojny europejskiej, którą wkrótce będzie można nazwać wszechświatową ze względu na udział w niej Japonii i kolonii angielskich, znajdujących się we wszystkich częściach świata i mających zamiar przyjąć wkrótce udział czynny na terenie europejskim,—ukazuje nam 'pożogę wojenną' w całej jej żywiołowej potęgę.

O ile pierwszy miesiąc wojny nie był brzemienny w bardzo poważne wypadki, o tyle już nawet początek drugiego obfituje w wydarzenia, które mają pierwszorzędne znaczenie.

Pierwszem z nich, a nas bezpośrednio obchodzącem jest zajęcie onegdaj przez armję rosyjską pod komendą generała Ruzskiego niegdyś stolicy Czerwonej Rusi, a dotąd—autonomicznej dzielnicy polskiej w Austrii—Lwowa. Miasto to w życiu zaboru austriacko-odgrywało pierwszorzędą rolę, jest siedzibą Sejmu polskiego, władz krajowych, czterech wyższych zakładów naukowych polskich, wielu instytucji polskich naukowych i kulturalnych. Wogóle Lwów jest dzisiaj miastem nawskroś polskiem, o wielokrotnie przeważającej ludności polskiej, chociaż położony jest w części kraju najbardziej zamieszkałej przez rusinów.

Wysunięty najwięcej z miast polskich na wschód—Lwów był niejednokrotnie napadany przez Turcję, oblegany był dwukrotnie w r. 1648 i 1655 przez wojska Bohdana Chmielnickiego, w roku 1706 zniszczyli—Lwów szwedzi, potem podbity przez Austrię został w r. 1772 ogłoszony stolicą Polski austriackiej. Zdobycie Lwowa przez wojska rosyjskie ma dla nas bezsprzecznie pierwszorzędne znaczenie i zachowanie się tych zwyciężczych hucwów w stolicy nadpełniańskiej wpłynęło niewątpliwie na dalszy układ polskiej myśli politycznej w Małopolsce, która dotąd zachowuje się nieprzychylnie, a nawet miejscami wręcz wrogo względem Rosji.

Galicja wyraźnie grawituje w stronę Wiednia i fakt ten jest zupełnie zrozumiały, bo ta część rozdzielonej Polski pod względem politycznym była najwolniejszą — więc dzisiaj lęk i obawa przed czemś niewiadomem. Nie ulega wątpliwości, że takt, powaga i uczciwe a szlachetne zachowanie się zwycięzców może podbić odrazu polaków i rusinów, zamieszku-

jących Wschodnią Galicję, i wpłynąć bezpośrednio na dalszy układ stosunków polsko-rosyjskich.

W każdym bądź razie my święcie wierzymy, że nie tylko Lwów, ale w przyszłości Kraków i inne polskie miasta, o ile zostaną zdobyte, nie zostaną zniszczone.

Utworzenie nowego generał-gubernatorstwa, w skład którego mają wejść zdobyte ziemie na Austrii i Prusach uważać należy za środek tymczasowy i przejściowy i nie powinno to przerażać nikogo.

Obecne położenie na terenie Polski austriackiej i rosyjskiej, gdzie należy się spodziewać się walk bardzo poważnych, zwłaszcza w ziemi lubelskiej, przedstawia się dla armji rosyjskiej korzystnie, niż na terenie północnym, gdzie chwilowe niepowodzenie oręża rosyjskiego powstrzymało narazie ofensywę w głąb Prus.

Z południa Europy nadchodzą wiadomości, dowodzące, że pożar wkrótce się rozszerzy,—naród włoski wyraźnie domaga się wojny z Niemcami, a Turcja podminowana przez Wilhelma, nie widząc w tem swojej zguby, lada chwila może wypowiedzieć wojnę Rosji.

Sprowadzi to niewątpliwie trzecią wojnę Bałkańską. Wkrótce wszystkie państwa europejskie siłą dorodkową wplątane zostaną w tę straszną wojnę. Jest to zaraźliwe, a przytem żądza zysku pcha w ogień.

Oświadczenie Polskiego Zjednoczenia Postępowego.

Polskie Zjednoczenie Postępowe, rozpatrzywszy odezwę Koła Polskiego w Wiedniu i uchwałę galicyjskiego Naczelnego Komitetu Narodowego z d. 16 sierpnia r. b. opiera swoje stanowisko na następujących założeniach:

1. Koniecznym warunkiem politycznego odrodzenia narodu polskiego jest złączenie się w nierozdzielalną całość wszystkich ziem polskich.
2. Zwycięstwo Niemiec nad koalicją europejską nie tylko oddaliłoby gorąco oczekiwaną chwilę zjednoczenia rozdartej ojczyzny, lecz nadto oddałoby na łup germanizacji, oprócz zaboru pruskiego, jeszcze znaczną część Królestwa.
3. Austria po Sadowie zaniechała wprawdzie ucisku polaków i zdecydowała się na znaczne ustępstwa

narodowo-polityczne, uczyniła to jednak wyłącznie we własnym politycznym i ekonomicznym interesie,—w swej polityce zagranicznej natomiast nigdy nie miała żadnego programu w sprawie Polski, jako całości terytorjalnej.

4. Wskutek ścisłego sojuszu z Niemcami i zejścia w obecnej chwili na stanowisko zupełnej wobec berlińskiej polityki zależności, Austria nawet przy najlepszej woli swych mężów stanu nie może do szerokiego postawienia sprawy polskiej dopuścić.

5. Hasła zjednoczenia ziem polskich i odrodzenia Polski mogą liczyć na pełne zrozumienie i silne poparcie państw, które stoją na czele Koalicji przeciw militarnej despotyzmowi Prus, zwycięstwo wielkich demokracji zachodnich musi być z natury rzeczy tryumfem idei wolności ludów w stosunkach międzynarodowych. Wygrana Prus byłaby natomiast klęską humanitaryzmu, cywilizacji, wskutek czego nasz interes narodowy najściślej jest związany z pogromem dzisiejszego państwa niemieckiego.

6. Utworzenie legionów polskich w „ściślej łączności z armją austriacko-węgierską“ powiększy jedynie hańbę krwi polskiej, wylewanej ku tryumfowi sztandarów niemieckich i ku krzywdzie sprawy narodowej.

Polskie Zjednoczenie Postępowe, określając swoje stanowisko, uznaje za zrozumiałe obawy, aby swobody polityczne i narodowe, z których Polacy w Galicji korzystają, nie zostały zmniejszone, zdaje sobie sprawę, że sytuacja Polaków w państwie rosyjskim dotąd żadnej zmianie nie uległa, i pojmując, że zapał patriotyczny był pobudką żądzy zużycia sił narodowych Galicji na czyn współdziałania z Austrią.

Biorąc jednak pod uwagę względy poprzednio przytoczone, uważa za swój obowiązek dać stanowczy wyraz przeświadczeniu, że akcja podjęta przez Naczelny Komitet Narodowy w Galicji jest dla sprawy polskiej szkodliwa oraz całkowicie niezgodna ze stanowiskiem, zajętem żywiołowo wobec Prus przez ogromną większość narodu polskiego.

Projekty nowych podatków.

W piątek odbyło się w Piotrogradzie posiedzenie komitetu finansowego. Wobec nieobecności przewodniczącego komitetu finansowego, hr. S. Wittego, kierownikiem posiedzenia był prezes Rady ministrów Goremykin. Na posiedzenie przybyli wszyscy ministrowie. Obowiązki sekretarza pełnił dyrektor kancelarii kredytowej Nikiforow.

Jak pisze „Russkoje Słowo“, głównym tematem obrad był wniosek ministra skarbu Barka w sprawie wyszukania nowych źródeł dochodów, któreby mogły przywrócić równowagę w budżecie, naruszoną skutkiem zmniejszenia dochodów z monopolu wódczanego.

Wnioski ministra skarbu dają się sprowadzić do punktów następujących:

Należy podnieść podatki od nieruchomości w miastach i miastecz-

kach, zwiększyć państwowy podatek mieszkaniowy i przemysłowy; podnieść akcyzę od wyrobów wódczanych, drożdży, gilsz do papierosów, zapalek i papieru; podwyższyć opłaty stemplowe i podatek od majątków ubezpieczonych od ognia. Następnie minister projektuje wprowadzenie specjalnego podatku od biletów kolejowych i od towarów, przewożonych kolejami.

Zamierzone jest ponadto podwyższenie ceny marek pocztowych oraz taryfy telegraficznej.

Znaczną sumę dochodów spodziewa się minister uzyskać skutkiem zaprowadzenia opłat na rzecz skarbu od wszelkiego rodzaju widowisk i rozrywek.

Wysokość tych opłat ma być nie wyższa od tej, z jakiej korzystają instytucje Cesarzowej Marii.

Wśród nowych źródeł dochodu minister skarbu zaznacza również podatek od osób, uwolnionych od odbywania powinności wojskowej.

Wszystkie projekty powyższe przedstawione przez ministra skarbu, znalazły — jak twierdzi „Russkoje Słowo“ — zupełne uznanie komitetu finansowego.

Referat p. Barka ma być w najbliższym czasie wniesiony do Rady ministrów i według wszelkiego prawdopodobieństwa wskazane w nim zamierzenia wprowadzone zostaną w życie na mocy art. 87 ustaw zasadniczych.

Z Tomaszowa Rawskiego.

—o—

(Od specjalnego korespondenta).

We wtorek ubiegły wieśniacy przyjeżdżający na targ do Tomaszowa, przywieźli wiadomość jakoby wojska niemieckie znajdowały się w okolicy.

Wiść ta rozniosła się szybko, szerząc panikę; władze policyjne, urzędnicy, służba kolejowa i wszyscy którzy tylko mogli, udali się w stronę Kuluszek, zabierając ze sobą parowozy oraz wagony jeszcze nie zupełnie wyładowane.

W celu poinformowania Was o istotnym stanie rzeczy udałem się w środę rano dreżyną do Kuluszek, gdzie dowiedziałem się od dozorcę kolejowego, który wrócił z Piotrkowa w poniedziałek wieczorem, że gubernator, szambelan Jaczewski zapewnił wszystkich mieszkańców, iż żadne niebezpieczeństwo im nie grozi i że wojska niemieckie znajdują się już w znacznym oddaleniu, ściągane przez wojska rosyjskie.

Według słów mego informatora, w Piotrkowie funkcjonują wszystkie urzędy.

Przed udaniem się w drogę powrotną ujrzałem jeszcze nad stacją „Zeppelin“, który po półgodzinnej krążeniu w okolicy, poszybował w stronę Łodzi.

W Tomaszowie dowiedziałem się, że gubernator piotrkowski, któremu naczelnik straży ziemskiej zakomunikował o wspomnianych już pogłoskach, polecił temu ostatniemu posunąć się w stronę Opoczna, a nawet do Końska wzdłuż toru kolejowego. Wyprzedzając go, ruszyliśmy w stronę Opoczna, gdzie zaproszony przez Komitet Obywatelski z p. burmistrzem na czele, zostałem poinform-

W dniu 7 września, jako w wigilię 3-ciej rocznicy śmierci



Józefy Heleny Książek

zostanie odprawione w kościele św. Józefa o godzinie 8 i pół rano nabożeństwo żałobne, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza w nieutulonym żalu pogrążona

Rodzina.

bel Wojciech Wenderek, Stanisław Woźniak, Michał Wiśniewski, Jan Walter, Józef Wielecki, Eugeniusz Wasowski, Bolesław Włodarczyk, Edward Wagner, Karol Wyrzuć, Gustaw Walin, Mendel Wagner, Franciszek Wostak.

Z Jan Ziejewski, Jan Zbiertał, Walenty Zabrzewski, Karol Zonenberg, Franciszek Zamper, Paweł Zagrał, Mejer Zilberman, Edward Zabrzewski, Wojciech Zalewski, Walenty Zdych, Józef Zilberman, Władysław Zagdański.

W szpitalu polskiego komitetu sanitarnego, przy ulicy Elektoralnej św. Michała leżą:

Szeregowcy: Józef Kanla, Franciszek Łapik, Leon Wierzbicki, Teodor Malecki, Kazimierz Zaleski, Jagan Milner, Moryc Rondołsz, Gubryel Mazur, Jan Tauba, Władysław Król.

Różne wieści.

— **Bezpłatny przewóz robotników.** „Now. Wr.” pisze: w celu uzupełnienia braku robotników w niektórych, mających ważne znaczenie przedsiębiorstwach, rząd pozwala na bezpłatny przewóz bezrobotnych do okręgów, potrzebujących rąk robotniczych.

„Zastosowanie tej ulgi przemysłowcy uważają za jednostronne. Na posiedzeniu Rady Zjazdów przedstawiciele przemysłu i handlu, odbytem d. 31 z. m. stwierdzono, że podczas gdy ministerjum spraw wewnętrznych pragnie jaknajszybszego zastosowania bezpłatnego przewozu bezrobotnych, — ministerjum komunikacji przyznaje ulgi tylko robotnikom udającym się do Zagłębia Donieckiego.

„Co się tyczy robotników, udających się do innych okręgów przemysłowych, ministerjum komunikacji żadnych rozporządzeń nie wydało, tymczasem w Warszawie funkcjonuje 5 giełd pracy, które posiadają zapotrzebowania na 20 tys. robotników z górą. Dotychczas nie udało się wystarzać o bezpłatny przewóz ich do okręgów, które potrzebują robotników.”

— **Polacy w Belgji.** P. Edward Jeziarski, student z Liège, donosi, że koledzy jego, pp. Raczynski, Ad. Rösengarten i Simon (dwaj ostatni z Łodzi) wstąpili do wojska belgijskiego, jako ochotnicy.

— **Więźniowie z Piotrkowa.** Wczoraj w nocy, z więzienia piotrkowskiego przewieziono do Warszawy 100 katorżników, pomiędzy którymi jest osławiony Damazy Macoch. Więźniów tych umieszczono w więzieniu Mokotowskim.

— **Huzarzy śmierci.** „Głos Moskwy” pisze:

„W armji niemieckiej znajduje się pułk, noszący ponurą nazwę Huzarów śmierci.

Tragicznej nazwie odpowiada i emblemat na sztandarze i na epoletach: dwa miecze skrzyżowane nad trupią czaszką.

Podczas jednej z bitew z polakami w r. 1848 pruski pułkownik wystąpił na sam front pułk huzarów, składający się wyłącznie z polaków Huzarzy mimo żelaznej dyscypliny nie zdecydowali się strzelać do swych braci, stanawszy bez drgnięcia w największym ogaiu. Po bitwie na polu została góra

trupów. Resztki pułku zostały wkrótce dopełnione i pułk pozostał w składzie armji niemieckiej, otrzymując emblematy i ponurą nazwę.

Takie są dzieje pułku huzarów śmierci.”

Z pod rąbka przyszłości.

Znana Pytja paryska, pani de Thébes, okultystka i chiromantka, na rok astralny 1914 (niezupełnie odpowiadający zwyczajnemu) przepowiedziała wybuch konfliktu europejskiego. Wybuch ten spóźnia się nieco w porównaniu w oznaczonym w przepowiedni okresie czasu, ale nie jest ta nieścisłość zbyt wielkiej wagi wobec doniosłości samej przepowiedni. Pozwólmy się mylić Pytjom przynajmniej o jakie parę lub kilka miesięcy.

Główna tedy przepowiednia się sprawdziła, co prawda, bardzo wielu mężów stanu i nie mężów przepowiadało nadejście burzy wojennej, ale ponieważ nie byli Pytjami, więc im mniej wierzą i wojna zastała ogół prawie nieprzygotowanym.

P. de Thébes jest bardzo pewna siebie i wykazuje w każdym swym Almanachu, co z jej przepowiedni na rok poprzedni już się sprawdziło; a ponieważ te przepowiednie równie prawie jak delfickie wypowiedane są w języku mglistym, obrazowym i pełnym dwuznaczności, więc interpretować ich znaczenie w sensie takim lub owakim nie jest zbyt trudno.

W przepowiedniach tych naturalnie zarysowuje się indywidualność wróżki, burżujki paryskiej, przebijają się pragnienia i ideały burżuazji francuskiej, otoczenia, w jakim wróżka wzrosła i żyje; stąd widać pewną tendencyjność w kierunku skłonności, antagonizmów społecznych i politycznych, jakie nurtują w obecnym burżuazyjnym społeczeństwie francuskim.

P. de Thébes jest patriotką, więc w jej przepowiedniach nie może nic razić zbyt dotkliwie francuzów. Na przepowiednie najstraszniejsze pozwala ona sobie tylko względem państw i narodów, które są dla Francji wrogi lub obojętne. Co do innych, jeśli nawet ma o nich powiedzieć coś nieprzyjemnego, to owija to w mgłę takich ogólników, że z nich trudno wywnioskować coś wyraźnego niekorzystnego dla ich losów. Nasz naród, naturalnie, pomija.

W obecnym czasie naprężonego oczekiwania rozwoju wydarzeń wszechświatowej doniosłości, gdy zainteresowanie sztuką i literaturą w myśl maksymy starożytnych: *inter arma silent Musae* osłabło wśród ogółu czytającego, a rozerwać trudno umysł, zaprzątnięty jednym przedmiotem, narzucającym się z siłą temu umysłowi; może kogoś zainteresować nie to, co się stać ma, bo do słów Pytji nie można przecie przywiązywać poważnego znaczenia, ale to, co się już przypadkowo zgodzi z przepowie-

dnia stało lub dzieć się poczyna w kierunku przewidzianych tam wyników.

Wycinamy z Almanachu na rok bieżący parę takich przepowiedni.

W ogólnej części swych „prophéties” na rok 1914, pani de Thébes powiada o roku bieżącym (astralnym, t. j. od 21 marca 1914 r. do 20 marca 1915), że będzie to „rok pięknych gestów i wielkich heroizmów”.

„Rok sławny pomiędzy sławnymi w przeszłości Francji, rok waśni; potem zgody; rok nienawiści; potem miłości; rok rozdarcia; potem porozumienia między narodami europejskimi i innymi narodami zamorskimi. Czasy się dopełnią, przystępujemy do zniw tyłu posiewów, w których, tak często, dobre ziarno padało na piasek, albo wiatr je unosił...” „1914 roku dość będzie, aby narodziła się nowa Europa...” „Pokój wyjdzie z wojny (zdumiewająca przenikliwość), to, co

jest bliskie, ułoży się w obawie tego, co jest dalekie; Europa skonsoliduje się z wstrząśnieniami w Azji...”

„Piękny rok słońca— mówi dalej p. de T. o roku 1914; piękny rok ciepła, piękny przez rozkwit wiosny i udoskonalenia równowagi pór roku, tak długo zakłócającej. Piękny rok, nadewszystko, w momentach tragicznych...”

Mówi dalej o przyszłym ustroju federacyjnym Francji, o procesie politycznym, który w 1914 roznamiętni Francję, gdzie jak zwykle, sprawiedliwość będzie na usługach polityki partyjnej. Wtedy będą rozruchy na ulicy.”

Wreszcie w przepowiedniach, które dotyczą państw i krajów poszczególnych tak mówi o Włoszech:

„Włochy kroczą do swego triumfalnego przeznaczenia. Nowy papież? Tak; wielkie wraz z nim zmiany; ale między Watykanem tyłem zmodyfikowanym, co i doświadczonym przez wypadki i Kwirynałem odnowionym zacznie się dzieło wspólne więcej dotyczące, być może, interesów doczesnych, niż duchowych...”

Uwaga powszechna zwróci się w godzinach ostatnich ku Włochom...”

Wreszcie wśród wróżb, które dają niejaka podstawę do przypuszczeń, iż poczyna się sprawdzać, przynajmniej w pewnej mierze, znajduje się przepowiednia, dotycząca Belgji. Zapowiada ona konflikty i starcia, które kraj ostabią, a kończy się zagadkowymi słowami:

„Ile ognia i skandalów ponad Belgją i jaki nagły upadek tego, co zbudowało dobro źle nabyte (?)” Dalej mówi p. de T. o jakiejś klęsce, jakiej uległ ma Belgją, ale poza morzami w Afryce, czy Azji, więc chyba w kolonjach, a tę ma Belgją jedną; Kongo belgijskie, a zamyka wróżka ową przepowiednię słowami:

„Biedny kraj mały! Biedny mały dwór! Wszystko przemija.”

Tymczasem Belgją jeszcze walczy.

Czy co do niej i innych jeszcze krajów odgadła Pytja paryska przyszłość, wkrótce się dowiemy.

Telegramy Wojenne.

Najważniejsze telegrams zamieszczone w dodatku dzisiejszym.

Szczegóły zdobycia Lwowa.

Ze Sztabu Zwierzchniego Głównodowodzącego (P. A. T.) „Główne siły austriackie rozlokowały się na linii Zawichost—Janów—Bilgoraj—Tomaszów—Bełzec celem podjęcia ofensywy na linii Lublin—Chełm. Dla ukrycia jej, od strony kijowskiego okręgu wojennego, w okolicach na wschód od Lwowa gromadziła się druga armja austriacka, licząca w swym składzie 8, 11 i 12 korpusy oraz pięć dywizji kawalerji. Do chwili podjęcia z naszej strony ofensywy, skupianie armji austriackiej nie było jeszcze ukończone i sytuacja zmusiła nieprzyjaciela do powiększenia tej armji częścią siódмого, 18 i 14 korpusami, razem w liczbie dwunastu dywizji piechoty i kilku brygad landsturm.

W granicach kijowskiego okręgu wojennego, wojska nasze skoncentrowane na linii Łuck—Dubno—Płoskirów, 20 sierpnia przeszły granicę i skierowały się na Lwów w celu rozbicia wysłanego tam osłaniającego oddziału austriackiego i działania na skrzydłach oraz tyłach głównych sił austriackich. Ofensywa była utrudniona ze względu na liczne lewe dopływy Dniestru, które przecinały wszystkie drogi. Nadto nieprzyjaciel posiadał na Dniestrze szereg fortyfikacji przed mostami w Zaleszczykach, Haliczu i Mikołajowie, skąd nieustannie zagrażał naszemu lewemu skrzydłu oraz komunikacji z Rosją.

Od 13 sierpnia do 3 września nasze lewe skrzydło przeszło 220 wiorst prowadząc w ciągu tego całego czasu nieustanną walkę z nieprzyjacielem. Główne siły nieprzyjaciela utwierdziły się na silnej pozycji Kamionka—Halicz, gdzie też zostały rozbite zupełnie podczas uporczywych bitew w dniach 31 sierpnia i 1 września. W

samym okręgu dolnego biegu Zgniłej Lipy, nieprzyjaciel stracił około 20,000 w zabitych i rannych.

Po porażce pod Lwowem cofanie się armji austriackiej przeszło w ucieczkę. Zdobyliśmy 200 dział, obozy, wielu jeńców, których liczba nie została ustalona, wynosi jednak dziesiątki tysięcy.

Resztki drugiej armji austriackiej straciły tymczasowo wszelką siłę bojową. Wzgórza Halicza, formujące fortyfikacje przed mostem na Dniestrze znajdowały się w rękach austriaków do dnia 3 września. Już w dniu 2 września wojska nasze podeszły do Lwowa na odległość wystrzału armatniego; forty jego nie zdołały zatrzymać naszego pochodu. **Dnia 3 września, o godz. 11 rano Lwów, otoczony przez nasze wojska, został zdobyty.** W ręce nasze wpadła wielka zdobycz wojenna. Wszystkie domy w mieście przepełnione są rannymi austriakami, których porzucono przy cofaniu się.

Oprócz wielkiego znaczenia Lwowa, jako ważnego centrum politycznego i administracyjnego Galicji, zdobycie jego posiada szczególne znaczenie strategiczne jako ważnego węzła komunikacyjnego z Sanem, Dniestrem i tyłami armji austriackich, utrzymanego przez nas na froncie Opole—Zamość—Bełzec. Wzięcie Lwowa daje wojskom naszym możliwość rozwinęcia bardziej jeszcze energicznego nacisku na wroga.”

Perspektywa nowej wojny.

RZYM. (WAT). Włoskie władze w Trypolisie aresztowały tamtejszego generalnego konsula niemieckiego, jako oskarżonego o organizowanie powstania wśród arabów. Fakt ten wywołał w całym Włoszech niebywale oburzenie. Dzienniki wyzyskują go na korzyść trójporozumienia. — „Stampa” wyraża przypuszczenie, że „zajście to stanie się powo-

